

Anna Zellma, ks. Wojśław Czupryński, ks. Hubert Tryk, *Rekolekcje szkolne jako forma ewangelizacji dzieci, młodzieży i dorosłych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2018, ss. 138.

Współcześnie w teologii pastoralnej coraz częściej stawia się pytanie o zasadność i efektywność duszpasterstwa w dobie wielorakich kryzysów społecznych i kultury „płynnej nowoczesności”. Wiele uwagi poświęca się relacjom między nauczaniem religii a katechezą parafialną i różnymi formami duszpasterstwa. Za szczególnie ważne uznaje się nie tylko poszukiwanie nowych strategii pastoralnych, ale także twórcze korzystanie z dobrych praktyk. Kluczowe przy tym staje się nie tyle poszukiwanie nowych, nieodkrytych obszarów dla duszpasterstwa, ile powrót do sedna Ewangelii oraz do głoszenia Dobrej Nowiny z nową mocą i z zastosowaniem nowych narzędzi (por. EG, n. 33). Wszystko to jest rozpatrywane w związku z potrzebą podejmowania „nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej” dzieciom, młodzieży i dorosłym, w tym także uczestnikom rekolekcji szkolnych. Ta zaś implikuje konieczność poszukiwania odpowiedzi na pytania: jak pomagać dzieciom, młodzieży i dorosłym w odkrywaniu Dobrej Nowiny o zbawieniu, udzielaniu odpowiedzi na odkrytą miłość Bożą i w nawiązaniu osobowego kontaktu z Bogiem? Co zrobić, aby w oparciu o Ewangelię podejmowano odpowiedzialne, mądre, skuteczne działania ewangelizacyjne, np. w czasie rekolekcji szkolnych? Pytania te są szczególnie ważne w dobie kryzysu wartości, wychowania chrześcijańskiego oraz w odniesieniu do nauczania religii i katechezy parafialnej. Inspirują nie tylko badaczy, ale także praktyków – duszpasterzy, katechetów, animatorów wspólnot eklezjalnych do osobistej refleksji i debaty na temat właściwej roli i znaczenia rekolekcji szkolnych jako formy ewangelizacji dzieci, młodzieży i dorosłych.

W nurt teoretycznych i praktycznych aspektów nowej ewangelizacji wpisuje się opracowanie przygotowane przez znanych i cenionych przez polskich katechetów, pastoralistów i duszpasterzy, autorów: Annę Zellmę, ks. Wojśława Czupryńskiego i ks. Huberta Tryka. Bardzo dobrze stało się, że odpowiedzi na wyżej postawione pytania podjęli się autorzy reprezentujący różne specjalności z obszaru nauk teologicznych, mający nie tylko duże doświadczenie naukowe, ale także pastoralne w zakresie prowadzenia rekolekcji ewangelizacyj-

nych. Zestawienie rekolekcji szkolnych i ewangelizacji w tytule książki jest uzasadnione, a zarazem ważne poznawczo. Wynika bowiem z holistycznego ujęcia wychowania w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych oraz dowartościowania współpracy podmiotów (szkoły i Kościoła) zaangażowanych w realizację formacji ludzkiej i chrześcijańskiej. Rekolekcje szkolne i ewangelizację łączą wspólne cele, takie jak np.: „ukazanie Chrystusa tym, którzy Go nie znają” (EN, n. 17), głoszenie Dobrej Nowiny szczególnie poprzez świadectwo życia oraz przepowiadanie słowa (por. EN, n. 18, 21-22), odnowa życia uczestników oraz ich więzi z Bogiem i Kościołem, (EN, n. 24), wspieranie w nawiązaniu osobowej więzi z Bogiem czy też zachęcanie „do ponownego odkrycia, jak fascynujące jest naśladowanie Chrystusa” (VD, n. 96).

Wobec powyższego z uznaniem należy przyjąć i docenić trud naukowy, jakiego podjęli się autorzy. Recenzowane studium wpisuje się w nurt badań teologiczno-pastoralnych o wyraźnym nachyleniu pedagogiczno-katechetycznym. Odpowiada na postulat prowadzenia badań dotyczących ewangelizacyjnego wymiaru rekolekcji szkolnych. Strukturę monografii wyznaczają następujące części: wykaz skrótów, wstęp, trzy logicznie dopracowane rozdziały, syntetyzujące zakończenie, bogata, podzielona na działy bibliografia oraz streszczenie w języku angielskim.

W rozdziale I autorzy ukazują współczesny kontekst kulturowy i duszpasterski katechezy ewangelizacyjnej. Zwracają uwagę na przekaz wiary w kontekście ponowoczesności, kryzys tradycyjnego modelu inicjacji chrześcijańskiej, klerykalizm i instytucjonalizm oraz na potrzebę całościowej rewizji katechezy. Analizy opierają na dobrze dobranej, najnowszej literaturze, głównie z obszaru nauk teologicznych i społecznych. Trafnie uzasadniają potrzebę całościowej rewizji katechezy.

W tym kontekście słusznie w rozdziale II analizują kwestie dotyczące pastoralnego wymiaru rekolekcji ewangelizacyjnych. Rzetelnie ukazują istotę i cele ewangelizacji. Wskazują też na kerygmatyczną strukturę przepowiadania oraz na wspólnotowy wymiar przekazu wiary i udział osób świeckich. Ta część monografii została dopełniona o ukazanie różnych sposobów przepowiadania słowa Bożego. Uwidacznia się tu zdolność prowadzenia przez autorów – w oparciu o dokumenty Kościoła i najnowszą literaturę przedmiotu – pogłębionej analizy z wyraźnym nachyleniem pastoralnym. Rozdział III można uznać za część monografii, która ma wymiar praktyczny, dotyczy bowiem organizacyjnych aspektów rekolekcji szkolnych. Autorzy najpierw – na podstawie obowiązujących w Kościele i oświacie aktów prawnych – analizują status prawny rekolekcji szkolnych, a następnie zwracają uwagę na zasady, które warto respektować, organizując tego rodzaju rekolekcje. W tym kontekście omawiają twórcze inicjatywy wychowawcze w szkole i dobre praktyki. Prowadzone ana-

lizey ubogaca rzetelne odwołanie do literatury źródłowej i specjalistycznej, co podnosi walor naukowy książki.

Merytoryczna strona monografii dotyczy aktualnej oraz poznawczo i praktycznie cennej problematyki, która została ukazana zgodnie z dobrze przemyślaną koncepcją. Strona formalna również zasługuje na uwagę. Każdy rozdział posiada krótkie wprowadzenie, natomiast końcową część każdego rozdziału wieńczy podsumowanie. Zakończenie ma charakter poprawnie wykonanej syntezy ukazującej całość dokonań z ich oceną i otwarciem na potrzebę dalszych badań oraz wskazaniem na wyzwania pastoralne.

Prezentowana monografia jest ze wszech miar nowatorska. Przemawiają za tym następujące argumenty: wybór tematu i koncepcja przedstawienia głównego problemu, który jest aktualny i dotąd nie był w tak szerokim kontekście podejmowany w obszarze nauk teologicznych i społecznych, ponadto struktura monografii została dobrze przemyślana i jest czytelna, wybór źródeł jest solidny, trafny i należycie wykorzystany, a zastosowane metody rozwiązania problemu są dobrze dobrane.

Uogólniając, z przekonaniem można stwierdzić, że tak strona merytoryczna, jak i formalna omawianej monografii jest poprawna, świadczy o dojrzałości warsztatu naukowego autorów. Opracowanie problematyki dotyczącej rekolekcji szkolnych jako formy ewangelizacji dzieci, młodzieży i dorosłych, podjęte przez Annę Zellmę, ks. Wojsława Czupryńskiego i ks. Huberta Tryka, ma charakter pionierski, zostało przygotowane solidnie w aspekcie teoretycznym z pożytecznym nachyleniem pastoralnym. Opublikowanie tej monografii jest znaczącym wkładem w rozwój teologii pastoralnej i ma szansę stać się cenną lekturą nie tylko dla naukowców, ale także dla duszpasterzy i katechetów, zwłaszcza tych, którzy poszukują wskazań dotyczących ewangelizacji w czasie rekolekcji szkolnych. Wysoki poziom merytoryczny, metodologiczny i formalny oraz jej oryginalne i praktyczne spojrzenie na różne aspekty rekolekcji szkolnych pozwala czytelnikowi nie tylko na pogłębienie wiedzy z zakresu analizowanej przez autorów problematyki, ale także na zdobycie informacji dotyczących nowatorskich, wręcz innowacyjnych propozycji dotyczących organizacji rekolekcji szkolnych. Warto zatem zatroszczyć się o to, aby książka dotarła do szerokiego grona osób, zatroskanych o ewangelizację dzieci, młodzieży i dorosłych.

KS. EDWARD WISZOWATY

Katarzyna Parzych-Blakiewicz, Stanisław Kuprjaniuk (red.), *Matka Boża Gietrzwałdzka w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna*, Olsztyn 2018, ss. 320.

Opracowanie *Matka Boża Gietrzwałdzka w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna*, pod redakcją Katarzyny Parzych-Blakiewicz i Stanisława Kuprjaniuka stanowi cenne narzędzie i wkład w upowszechnianiu kultu związanego z Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Mimo popularności tego sanktuarium, jednak nie wszyscy znają jego historię, nie dostrzegają wyjątkowości i znaczenia, dlatego praca ta zasługuje na uznanie. Wartość książki należy dostrzec w dwóch perspektywach: uniwersalnej i regionalnej. Na publikację składa się dwadzieścia tekstów, napisanych przez hagiologów, reprezentujących różne dziedziny wiedzy.

Objawienia maryjne miały miejsce w Gietrzwałdzie w roku 1877. Od tego momentu przybywają tu pielgrzymi, czyniąc to miejsce duchową stolicą Warmii. W 1977 r. objawienia gietrzwałdzkie otrzymały aprobatę kościelną dla kultu religijnego powiązanego z nadzwyczajnymi wydarzeniami oraz potwierdzenie niesprzeczności z Objawieniem Bożym orędzia maryjnego przekazanego przez adresatki objawień Justynę Szafrąnską i Barbarę Samulowską.

W perspektywie teologicznej orędzie gietrzwałdzkie – biorąc pod uwagę ówczesny kontekst historyczny oraz znajomość odnotowanych do tego roku innych objawień maryjnych w różnych miejscach świata i w różnych okresach – wnosi cenny wkład w przybliżenie Prawdy współczesnemu, zlaicyzowanemu światu, określanego często jako „globalna wioska”. Hagiolodzy warmińscy podjęli trud zwięzłego ujęcia i zebrania w jednym tomie różnych wątków gietrzwałdzkich, dając tym samym impuls do podjęcia dalszych badań hagiologicznych, mających na celu wzmocnienie kerygmatu skoncentrowanego na świętości.

W pierwszej części tomu – w ramach dwóch rozdziałów: historycznego i filozoficznego – autorzy wprowadzili czytelnika w zakres metodyki właściwej do zgłębiania kwestii gietrzwałdzkiej. Kolejne rozdziały zgrupowano w trzech częściach: gietrzwałdzkie konteksty historyczne, gietrzwałdzkie aspekty teologiczne i pastoralne, gietrzwałdzki rezonans w muzyce i sztuce.

Ks. Jan Wiśniewski przedstawił stosunek kanclerza Otto von Bismarcka (1815–1898) do ludności polskiej i katolickiej na terenach Prus. Katolicyzm traktował on jako wroga zjednoczenia Niemiec i nie dopuszczał myśli o wskrzeszeniu Polski, pomimo aktów determinacji ze strony Polaków gotowych oddać życie za Ojczyznę i wiarę. Związek polskich katolików na terenach Prus z Polską potwierdziły objawienia w Gietrzwałdzie i ich kulturowe, narodowościowe i religijne reperkusje. Działania Bismarcka na rzecz germanizacji poprzez

wdrożenia Kulturkampfu nie odniosły spodziewanego skutku. Im większe były represje, i prześladowania polskich księży katolickich oraz ludności, tym głębsza i mocniejsza stawała się w mentalności Polaków więź pomiędzy wyznawaną wiarą katolicką a poczuciem przynależności narodowej i obroną polskości.

Ks. Zdzisław Kunicki przedstawił filozoficzny aspekt wizualizacji ludzkiego doświadczenia rzeczywistości Boskiej. Autor wyjaśnił źródłowy dla teologii sens ikony. Wskazał na potrzebę wypowiedziania się o własnym przeżyciu mistycznym poprzez różne formy wyrazu – przede wszystkim słowo i obraz. Ukazał religijność chrześcijańską jako opartą na Logosie, odpowiadającym przedteologicznym intuicjom ikonicznym, właściwym dla teofanii. Religijny sens obrazu i słowa jest ujawniony w realnym pośrednictwie do Boga.

W części dotyczącej gietrzwałdzkich kontekstów historycznych ks. Dawid Galanciak w artykule *Barbara Stanisława Samulowska – świadek objawień maryjnych w Gietrzwałdzie*, opisał kolejne etapy życia wizjonerki, jej odniesień do wydarzeń gietrzwałdzkich oraz stosunku do duchowieństwa. Doświadczenie objawień zmieniło jej życie, funkcjonowanie wspólnoty wiernych oraz pielgrzymów przybywających do Gietrzwałdu. Barbara Samulowska otrzymała tytuł sługi Bożej.

Ks. Krzysztof Bielawny zajął się analizą wydarzeń gietrzwałdzkich odnotowywanych na łamach polskiej prasy. Jak podkreślił autor, w szczególności poznański „Orędownik” poświęcał sporo miejsca objawieniom maryjnym w Gietrzwałdzie. Po zakończeniu objawień trwających od czerwca do września 1877 r. publikowano wiele informacji o odpustach odbywających się w Gietrzwałdzie, a także zamieszczano dane o wzroście liczby pielgrzymów przybywających do tego świętego miejsca.

Kwestia przekształceń architektonicznych sanktuarium w Gietrzwałdzie stała się przedmiotem analizy podjętej przez Stanisława Kuprjaniuka. Po 1877 r. podjęto działania, by niewielki dotąd kościół parafialny przeobraził się w znacznie okazalszą świątynię.

O rosnącej randze sanktuarium pisał także ks. Andrzej Kopiczko na podstawie źródła, jakim jest czasopismo „Ermländisches Kirchenblatt”. Na jego łamach wprowadzono dział „Warmińskie kościoły pielgrzymkowe”. W latach trzydziestych XX w. prawie zawsze na pierwszym miejscu wymieniano Gietrzwałd. Najwięcej informacji dotyczyło sprawowania Mszy św. i nabożeństw okolicznościowych, związanych z rokiem liturgicznym, zwłaszcza Bożym Narodzeniem, Wielkim Postem i Wielkanocą. Celebracja odpustów 8 września (uroczystość Narodzenia NMP), 2 sierpnia (Matki Boskiej Anielskiej) czy 15 sierpnia (Wniebowzięcia NMP) oraz fakt odmawiania trzech części różańca w niedziele i uroczystości, wskazuje jak bardzo pielęgnowana była pamięć o objawieniach.

Prof. dr hab. Janusz Hochleitner opisał rolę i znaczenie sanktuarium dla odbudowania świadomości narodowej nie tylko polskojęzycznych Warmiaków. Nieprzerwane pielgrzymki Polaków przybywające z innych zaborów oraz emigracji motywowały przede wszystkim katolików do odnowy życia religijnego. Ponadto fakt, że Matka Boża komunikowała się z wizjonerkami w języku polskim odegrał, zdaniem autora, ważną rolę w podtrzymaniu polskiej tożsamości narodowej i katolickiej religijności oraz w zachowaniu polskiej kultury wśród mieszkańców regionu.

Kolejna część opracowania została zatytułowana „Gietrzwałdzkie aspekty teologiczne i pastoralne” i pomieszczono tam siedem artykułów. Na wstępie tej części bp Jacek Jezierski przypomniał kazanie kardynała Karola Wojtyły wygłoszone 11 września 1977 r. w Gietrzwałdzie podczas obchodów jubileuszowych. Choć kulminacja Bożego Objawienia dokonała się w osobie Jezusa, nie wyklucza to dalszego zbawczego boskiego działania w historii, czego m.in. wyrazem są objawienia maryjne. W przypadku Gietrzwałdu kardynał krakowski akcentował wątek polskiej mowy w orędziu maryjnym, rozwijał aspekt kultury, wyrażanej poprzez język i słowo oraz przypominał chrześcijańskie podstawy kultury polskiej.

Ks. Kazimierz Brzozowski skupił się na pastoralnych aspektach wezwania do trzeźwości w orędziu gietrzwałdzkim. Objawienia maryjne potwierdzają troskę Boga oraz Matki Bożej o zbawienie każdego człowieka, w szczególności pogrążonego w grzechu pijaństwa. Zadaniem duszpasterzy sanktuarium powinno być otoczenie pasterską troską ludzi dotkniętych w jakikolwiek sposób problemem uzależnienia, a przede wszystkim chorobą alkoholową. Tylko człowiek trzeźwy jest w stanie współpracować z łaską Bożą, konieczną do osiągnięcia wiecznego zbawienia.

Katarzyna Parzych-Blakiewicz podkreśliła eklezjologiczny wymiar treści objawień w Gietrzwałdzie. Wymiar ten uwidacznia się w nieustannym przygotowywaniu wiernych do odpowiedzialnego podejmowania zadań związanych z misją Kościoła w świecie. Wyjątkowość artykułu polega na wskazaniu dziewięciu cech wynikających z orędzia gietrzwałdzkiego i charakteryzujących etos chrześcijański.

Ks. Marek Adamczyk SVD wskazał na fakt, że skoro objawienia zostały oficjalnie uznane przez Kościół jako autentyczne i nadprzyrodzone, to tym samym mają wartość dla Kościoła powszechnego, który z natury swej jest misyjny i ukierunkowany na głoszenie Ewangelii o Jezusie Chrystusie – Jedynym Zbawicielu człowieka. Autor zadał też pytanie o znaczenie i wkład objawień gietrzwałdzkich w misyjne dzieło Kościoła. W tym miejscu Maryja przekazała wizjonerkom orędzie o wartości Eucharystii jako centrum życia Kościoła, o potrzebie modlitwy, a w szczególności różańca oraz zapewniła o Jej matczynej

obecności w życiu każdego człowieka, wszystkich pokoleń, narodów, kultur i języków.

S. Maria Wójcik wskazała na bardzo ważny owoc objawień gietrzwałdzkich, jakim było założenie – za pośrednictwem działalności bł. Honorata Koźmińskiego – Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej. Charyzmatem dynamicznie rozwijającego się Zgromadzenia była działalność apostołska, mająca na celu szerzenie modlitwy różańcowej i abstynencji od napojów alkoholowych w trosce o trzeźwość narodu.

Tematem cudów i uzdrowień dokonujących się w Gietrzwałdzie zajęła się Jowita Jagła. Autorka sięgnęła do dwóch źródeł. Pierwsze to założona w 1962 r. przez ks. Franciszka Węglarczyka „Księga łask i uzdrowień otrzymanych za przyczyną NMP w Gietrzwałdzie” w okresie od 1947 do 1999 r. Drugie źródło to zbiór dokumentów gromadzonych od 2000 r. i zawierający około 200 nienumerowanych świadectw w formie listów, często zawierających opinie biegłych i potwierdzenia lekarskie. Sanktuarium każdego dnia staje się miejscem, w którym dzięki uzdrowieniom wielu ludzi odnajduje swoje miejsce w społeczeństwie, otrzymuje wsparcie, nadzieję i łaskę powrotu do zdrowia fizycznego i duchowego.

W kolejnym artykule Katarzyna Parzych-Blakiewicz rozwinęła kwestię teologii sanktuarium na przykładzie wydarzeń w Gietrzwałdzie. Autorka podkreśliła historiozbawczą wartość miejsca, uświęconego objawieniami maryjnymi, kultem religijnym i pobożnością skupioną na orędziu przekazanym przez wizjonerki. Wskazała i opisała cztery zasadnicze cechy historiozbawcze sanktuarium gietrzwałdzkiego.

Ostatnia część tomu nosi tytuł „Gietrzwałdzkie reperkusje w muzyce i sztuce”. Urszula Mazurczak stwierdziła, że doświadczenie Boga w tradycji chrześcijańskiej jest ściśle związane ze sztuką i muzyką, przez które wierzący przeżywa Piękno Boga. Piękno z punktu widzenia refleksji teologicznej jest nierozzerwalnie zjednoczone z Prawdą i Dobrem. Dlatego też gietrzwałdzkie wizjonerki, zanim rozpoznały Osobę, nazywały Ją Piękną Panią, ponieważ z Niej promienieje blask świętości. W Niepokalanie Poczętej zostało zatem uchwycone piękno samego Boga jako Źródła Świętości, Absolutnie Świętego, Świętości samej w sobie.

Temat świętości i piękna emanującego z objawień gietrzwałdzkich przedstawił w swoim artykule ks. Piotr Towarek. Przywołał on wielkie formy muzyczne odnoszące się do tychże objawień maryjnych. Są to: „Msza na koronację obrazu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej”, „Maryjna Msza Polska” prof. Stefana Stuligrosza, „Oratorium Gietrzwałdzkie” Jacka Sykulskiego, a także „Kantata Maryjna” (Litania Gietrzwałdzka) prof. Józefa Świdra.

Jak zaznacza Zenona Rondonańska, tuż po objawieniach w 1877 r. powstawały liczne pieśni – duży w tym był udział Andrzeja Samulowskiego. W tym

samym czasie także inni znani lub anonimowi autorzy tworzyli pieśni gietrzwałdzkie, upowszechniając je w całej Polsce dzięki licznym grupom pielgrzymów przybywających do sanktuarium. Wiek XX nie sprzyjał powstawaniu nowych pieśni, uchronił jednak przed zapomnieniem te dawne, utrwalone w pamięci pątników. Dopiero w XXI w. nastąpiło pieśniowe ożywienie kultu maryjnego w Gietrzwałdzie, tym razem nie za sprawą twórców lokalnych, lecz poetów i kompozytorów pochodzących z różnych regionów Polski.

Kinga Strycharz-Bogacz skupiła się na wyjątkowej pieśni gietrzwałdzkiej – „Już to po zachodzie słońca”, napisanej przez Andrzeja Samulowskiego. Pieśń była przekazywana drogą ustną i w ten sposób dotarła do wielu polskich parafii. Dzięki badaniom terenowym zebrano 22 przekazy tej pieśni, które pochodzą z dziewięciu regionów kraju. Studia nad nimi wykazały, że istnieją cztery wersje melodyczne o licznych wariantach. Ta różnorodność wynika z lokalnych uwarunkowań, z kontekstu religijnego, społecznego czy kulturowego danego regionu, do którego pieśń dotarła i tam była odtwarzana.

Ostatni tekst, autorstwa Zofii Szon, ukazuje efekty analizy dokumentów archiwalnych oraz zasobów nutowych trzech olsztyńskich chórów kościelnych: konkatedralnej parafii pw. św. Jakuba, parafii św. Józefa i parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na podstawie przeprowadzonych badań z treści pieśni wyłonił się obraz Maryi jako Matki i Królowej.

Opracowanie całego tomu kończy kazanie bp. Jacka Jezierskiego wygłoszone 8 sierpnia 2018 r. podczas pogrzebu śp. prof. Janusza Hochleitnera, jednego ze współautorów omawianego dzieła.

Dokonując podsumowania niniejszego opracowania, należy wyrazić wdzięczność wszystkim autorom, a w szczególności redaktorom, za podjęty trud i wysiłek przeprowadzenia pogłębionych, wieloaspektowych oraz interdyscyplinarnych badań nad tym ważnym dla wszystkich Polaków wydarzeniem, jakim były objawienia NMP Niepokalanie Poczętej w Gietrzwałdzie w 1877 r. Niech oddany w ręce czytelnika tom przyczyni się do poszerzenia wiedzy na temat tego wydarzenia i jego wielkiego znaczenia dla narodu i Kościoła powszechnego. Zarazem niech zainspiruje do refleksji nad osobistą troską o wiarę, o pogłębienie pobożności maryjnej, o większe zaangażowanie się w życie Kościoła na różnych płaszczyznach, zwłaszcza mając na uwadze dwa fundamentalne elementy: eschatologiczne ukierunkowanie objawień gietrzwałdzkich, tzn. zbawienie każdego człowieka, oraz wymiar historyczny, tzn. konkretny kontekst, w którym każda osoba żyje.

Maksym Adam Kopiec OFM, *Nie lękajcie się Prawdy! Nieustanna nowość encykliki „Veritatis splendor” Świętego Jana Pawła II*, SQL, Olsztyn 2018, ss. 161.

Opracowanie pt. *Nie lękajcie się Prawdy! Nieustanna nowość encykliki „Veritatis splendor” Świętego Jana Pawła II* – autorstwa o. Maksyma Adama Kopca OFM – jest polskojęzyczną wersją włoskiego wydania *Non abbiate paura della verita! Giovanni Paolo II e la Veritatis Splendor* (ChoraBooks: Hong Kong 2018). W obu wersjach zamieszczono na wstępie list kardynała Josepha Zena, emerytowanego biskupa Hong Kongu, skierowany do autora książki. Wersja polska dodatkowo zawiera *Słowo wstępne* Dariusza Kowalczyka SJ, dziekana Wydziału Teologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

Inspiracją do powstania książki była 25. rocznica (6 sierpnia 1993) ukazania się encykliki Jana Pawła II *Veritatis splendor*, w której została podana wykładnia katolickiego rozumienia zależności między absolutnym wymiarem Prawdy a ludzkim etosem. Jest to opracowanie teologiczne, zgodne z metodą właściwą dla badań teologicznofundamentalnych, skupiające się na filozoficznych podstawach teologii moralnej.

W Polsce odnotowano tę rocznicę, organizując sympozja, konferencje czy cykle otwartych prezentacji encykliki *Veritatis splendor*, drukiem ukazywały się też liczne okolicznościowe wydawnictwa. Autor swoją pracą wpisuje się w te wszystkie działania na rzecz podkreślenia istoty i wagi tego dokumentu.

Książka składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym autor przedstawia zagadnienie uniwersalnej prawdy jako przekazu zbawczej miłości Boga do człowieka, przyjmując perspektywę nakreśloną przez ideę przewodnią encykliki. Rozdział drugi zawiera omówienie *Veritatis splendor*, wyjaśniając chrystologiczny aspekt odpowiedzi na pytania moralne. W trzecim rozdziale podjęte zostaje zagadnienie rozeznania przez Kościół niektórych tendencji współczesnej teologii moralnej w oparciu o dwie pary pojęć: świadomości i prawdy, wolności i prawa. W rozdziale czwartym omówiono etykę katolicką w perspektywie chrystologii ascendentnej, wskazując na miejsce prawdy moralnej w praktyce chrześcijańskiej. Opracowanie jest zaprezentowane na tle szerokiego stanu badań, głównie z obszaru literatury włoskojęzycznej.

Autor referuje treści trudne, przybliża je czytelnikowi poprzez szczegółowe wyjaśnienia nawet drobnych aspektów *Veritatis splendor* i wzajemnych pomiędzy nimi powiązań i zależności – jest to istotne dla zrozumienia myśli papieskiej.

Książka o. Maksyma Adama Kopca OFM jest wnikliwą analizą myśli filozoficznej Papieża. Jest opracowaniem kompetentnym, w którym autor, zgodnie

z zasadą wolności badań w kierunku poznawania Prawdy, odważnie przedstawia wartość aksjologicznych założeń dla teologii systematycznej ukierunkowanej na formowanie ludzkiego etosu. Pomimo faktu, że encyklika nie proponuje ani nie wskazuje na nowe treści w dotychczasowym nauczaniu moralnym, niemniej jednak podkreśla konieczność przypomnienia niezmiennych zasad w katolickim ujęciu kwestii fundamentalnych zgodnych z Objawieniem Bożym oraz uniwersalnym prawem naturalnym. Ujęcie to jest o tyle nowatorskie, o ile ukazuje podstawy etyki chrześcijańskiej jako niezienne w kontekście pojawiających się i przenikających życie wierzących nowych nurtów myślowych, odbiegających lub odrzucających dotychczasową doktrynę Kościoła.

Ojciec Kopiec, przedstawiając myśl Jana Pawła II, wskazuje na najważniejsze zagrożenia jakimi są m.in. relatywizm epistemologiczny, kryzys pojęcia prawdy (zastąpiony subiektywną opinią i oceną) czy też etyka sytuacyjna. Zarysowany kontekst w życiu tak społecznym, jak i wspólnoty eklezjalnej jawi się jako czynnik inspirujący do poszukiwania „innovacyjności” dla badań humanistycznych i teologiczno-antropologicznych. Stara się racjonalnie, zgodnie z kryteriami naukowymi, uzasadnić niezienne pryncypia katolickiego etosu, mającego swoje źródło w Chrystusie, jedynej i uniwersalnej Prawdzie.

Opracowanie nie ma charakteru całościowego. Mówimy tu raczej o ekspozycyjnym wymiarze. Autor przede wszystkim pragnie przybliżyć czytelnikowi aktualność, znaczenie i wartość papieskiego dokumentu w związku z 25. rocznicą jego ogłoszenia.

MAREK WACH OFM

Edward Fiała, *Homo iudicans. Sądzenie jako degradacja osoby*, „Teoria i Praktyka Interpretacji” nr 7. Seria pod redakcją Edwarda Fiały, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, ss. 172.

Książka *Homo iudicans* nie jest wielka, liczy bowiem 172 strony w formacie 15 cm x 20 cm. Autor zaś podejmuje temat „wielki” – ważny, aktualny, reprezentatywny, którym jest sądzenie. Stąd na pewno można je określić „dziełem”. I jest z pewnością takim, tym bardziej że Edward Fiała – o ile wiadomo piszącemu te słowa – temat przemyślał przez wiele lat, może nawet przez minione ćwierć wieku. „Chodził z nim”, omawiał z innymi osobami, rozważał, szukał rozwiązania niełatwej kwestii sądzenia innych ludzi. W książce nie ma zatem słów przypadkowych, niepotrzebnych, każde stwierdzenie jest wyważone. Jest to praca dojrzała, wpisująca się w nurt literatury mądrościowej.

W skali globalnej niewielu jest sędziów – profesjonalistów, ale sędziami w codzienności zapewne chcieliby być niemal wszyscy. Łatwo przychodzi nam ocenianie czyjegoś myślenia, zachowania, postępowania, motywów działania, czynów i ich „owoców” czy w ogóle – życia. Z mniejszym zaś zaangażowaniem (albo i wcale) gotowi bylibyśmy wypowiadać się o sobie. Jednak zasadniczo każdy człowiek, o ile ma właściwie uformowane sumienie, podejmuje nieustanny trud jego „rewizji”, czyli sądu oceniającego siebie samego. Tylko ten właśnie osąd jest często zapoznawany. A przecież niczym innym jak „sądem” jest codzienny, przeprowadzany przez katolika wieczorem – przed snem – rachunek sumienia (*skrutynium*), pozwalający poznać, prześledzić i ocenić myśli, słowa i uczynki popełnione w ciągu mijającego dnia.

Sądzenie w różnych kulturach traktowane było niemal jak czynność boska. Zarezerwowane było istotom wyższym, nieskazitelnym, czystym i świętym. Człowiek, jeśli już podejmował się roli sędziego, czynił to niejako z mandatu bóstwa, istoty wyższej, czy – w religiach monoteistycznych – Boga. Skoro jednak człowiek jako sędzia sięgać zaczyna po prerogatywy boskie, to nic dziwnego, że na tym polu często błądzi.

Nie tylko w kaznodziejstwie, ale i w mowie potocznej wypowiedane bywa ewangeliczne *adagium*, będące jednocześnie imperatywem: *Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni* (Mt 7,1). Rodzi ono szereg konsekwencji: od całkowitego dystansu w wydawaniu jakichkolwiek ocen o kimkolwiek, bądź czymkolwiek do szafowania – niejako na przekór – ocenami, najczęściej łamiącymi ósme przykazanie Dekalogu: *Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu* (Wj 20,16). W języku angielskim, we współczesnym tłumaczeniu oddaje się ten „ósmy Boży imperatyw” zwięzłymi słowami: „Do not lie!” – „Nie kłam!”). To właśnie te niełatwe i wymagające słowa Jezusa Chrystusa: „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni” są przesłaniem tej książki.

Książka *Homo iudicans. Sądzenie jako degradacja osoby* ma charakter interdyscyplinarny, chociaż wyróżnia się także jako studium etyczno-biblijne. Bardzo mocno obecny jest w dziele wymiar psychologiczny, co jest zrozumiałe. Sądzenie nie jest bowiem jakimś mdłym wypowiedaniem opinii o kimś czy o czymś, ale pełnym emocji, ekspresji wyrażaniem oceny drugiego człowieka, bywa, że druzgocącym.

Autor pracy, prof. dr hab. Edward Fiała (długoletni profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; kierujący Katedrą Teorii i Antropologii Literatury; prowadzący prace naukowo-badawcze z zakresu psychoanalizy i literatury, antropologii biblijnej, kultury polskiej; znawca Gombrowicza) zajął się analizą fenomenu sądenia w świetle Pisma Świętego, perykop wybranych zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu. Nie jest to przypadkowo dobrana lektura. To ryzykowne, ale wiarygodne stwierdzenie: autor przeprowadza

analizę zgodnie ze Słowem Bożym, czy raczej zbieżnie z Nim. Tekst książki jest bardzo poważny, stateczny, rozsądny. Stanowi jakby komentarz do trudnych biblijnych stwierdzeń, które można twórczo komentować, czy też nawet interpretować pod warunkiem, że się zna biblijny zapis.

Autor rozróżnia sądy: prawniczy oraz logiczny. Nie skupia się jakkolwiek na nich, lecz zatrzymuje się przy sądzie kolejnym – egzystencjalnym. Tak określa sąd nad człowiekiem podejmowany przez drugą osobę. Sąd taki generuje po prostu jej kontestację. W konsekwencji tego osoba osądzana ulega degradacji. Nie jest to wszakże degradacja ontyczna. Sądzący nie zmienia bowiem struktury bytu sądownego, ale może go „odsądzić od czci i wiary”. To w oczach sędziego niesprawiedliwego (który zapomniał o tym, iż każdy człowiek ma wartość niezbywalną jako byt suwerenny, wolny, stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo) osądzony jest „zdegradowany” – poniżony, a nawet odarty z niezbywalnej godności.

Sąd egzystencjalny rodzi się w sercu sądownego – sędziego. Serce w języku biblijnym stanowi centrum człowieczeństwa. Jest ono – jak podkreśla Edward Fiała – „rdzeniem ludzkiej egzystencji”. W nim podejmowane są decyzje, które zawsze mają wymiar aksjologiczny. To nie sentencja wypowiedziana przez danego człowieka o innym człowieku jest tu najważniejsza. Ona stanowi wyraz tego, co zadecydowało serce, które właśnie – jako *forum internum* – jest źródłem degradacji drugiego.

Strukturę książki wyznaczają następujące części: Wstęp, cztery rozdziały, Zakończenie, Bibliografia, Streszczenie, Summary, Indeks osób.

We Wstępie Edward Fiała mówi wprost, iż „[...] akty sądownie („sądy”) są zawsze skierowane – świadomie lub nieświadomie – przeciwko niezbywalnej wartości osoby, naruszając bądź kontestując, a nawet przekreślając, jej przyrodzony potencjał aksjologiczny, co może zachodzić na poziomie myśli, wyobrażeń, słów czy konkretnych czynów sądownego” (s. 8). I nawiązując do modnych w przekazie internetowym tzw. hejtów, będących „poważnym schorzeniem w komunikacji międzyludzkiej” i stanowiących wyraz „mowy nienawiści”, pisze dalej: „Autorem hejtów jest hejter, autora zaś takich sądów chcielibyśmy nazwać *homo iudicans*, czyli człowiekiem sądownym lub wydającym sądy, które w sposób jawny bądź zawołowany degradują osobę. *Homo iudicans* jest terminem nowym, który po raz pierwszy – dodaje autor – zasygnalizowałem w swoim szkicu *Sądzenie jako degradacja osoby* [„Ateneum Kapłańskie” 2017 z. 3, s. 435–458], a tutaj, będąc tytułem naszych rozważań, przyobleka się – jak zobaczymy – w bogatą semantykę psychoegzystencjalną w relacjach międzyosobowych” (s. 8).

Rozdział I „Wokół pojęcia sądu egzystencjalnego” (s. 13–21) jest najmniejszym w pracy; nie jest podzielony na części. Podana jest w nim definicja sądze-

nia. Co więcej, degradacyjny sąd egzystencjalny zostaje tu skontrastowany z sądem etycznym. Rozdział ten ma charakter wprowadzający, rzecz można – właśnie definicyjny. Po nim następują trzy rozdziały analityczne.

Rozdział II „Intencjonalna optyka *homo iudicans*” (s. 23–77) skupia się w kolejnych punktach na analizie fenomenu sądenia: 1. „Z pozycji afektu”; 2. „Z pozycji Prawa”; 3. „Z pozycji idoli”. W ostatnim paragrafie autor koncentruje się na następujących zagadnieniach: 3.1. „Idol i idolatria”; 3.2. „Idole psychospołeczne”; 3.3. „Ja idolatryczne wobec ikony”. W rozdziale tym ukazane są tzw. rejestry motywacyjne sądnego. Staje się on tu właśnie *homo iudicans*. Autor zauważa trzy główne źródła oraz perspektywy sądenia. Są nimi: afekt (wyrażający emocjonalno-uczuciową stronę osoby), prawo (stanowiące sedno aksjologii moralnej, która wyrażona jest w Biblii) oraz idol (interpretowany w sensie: psychologicznym, socjologicznym, w końcu teologicznym).

W rozdziale III „Sądzenie a przebaczenie” (s. 79–102) zostały umieszczone dwa paragrafy: 1. „W stronę modelu sądu egzystencjalnego”; 2. „Przebaczenie jako transcendencja sądu”. Rozdział ten ukazuje ośmiowektorowy model sądu egzystencjalnego degradującego osobę, którego kategoriami są: tendencyjna całość, redukcyjność, pejoratywność, insynuacyjność, statyczność, uzurpacyjność, idolatryczność, „cielesność”.

Rozdział ostatni – IV „Sąd degradacyjny a sąd personalistyczny” (s. 103–144) – w dwóch paragrafach przedstawia kwestie ujęte jako: 1. „Spektrum degradacji osoby”; 2. „Personalistyczna moc Słowa”. W pierwszym punkcie autor wydobywa perspektywę człowieka sądnego Boga, która następnie zostaje rozwinięta (nie tylko na przykładzie króla Dawida). Jest to perspektywa niebywale bogata w sensie humanistycznym, co ujawnia się w różnorodnych dylematach egzystencjalnych.

Podjmując kwestię drugą, autor zastanawia się nad następującymi zagadnieniami: 2.1. „Paradygmat grzechu Dawida”; 2.2. „Abraham antyidolatra”; 2.3. „Jezus wobec grzesznika”. W tej części książki Edward Fiała konfrontuje dotychczas budowany negatywny model sądu egzystencjalnego z personalizmem biblijnym. Odwołuje się tu do dwóch wielkich postaci Starego Testamentu: króla Dawida i Abrahama. Omawia też trudną relację Jezusa z „uczonymi w Piśmie i faryzeuszami”. Nie są oni wszakże – jak mogłoby się wydawać – przez Jezusa degradowani jako osoby. Zostają natomiast napiętnowane ich intencje oraz czyny. Zagubili się oni w *kazuistyce*. Pograżyli się nadto w błędnej perspektywie rozumienia istoty Prawa. Ono winno być ujmowane czy wyrażane nie przez druzgocące osądzenie innych, ale przez sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę (Mt 23, 23). Takie nastawienie serca, taka postawa – puentuje autor – neutralizuje wszystkie sądy egzystencjalne, z natury niesprawiedliwe. Jezus dał przykład wyrażania sądu personalistycznego, zawsze sprawiedliwego,

zawsze chroniącego człowieka i jego godność. Sąd personalistyczny nie jest usprawiedliwieniem grzechów człowieka.

Według Edwarda Fiały korzeniem każdego i wszystkich, wszelkich grzechów jest idolatria. Ważne są zatem działania wymierzone w idolatrię, która wkraść się może wszędzie. Antyidolatriczność staje się zatem według autora konstytutywną cechą sądu biblijnego. Sąd ten zawsze ochrania człowieka, bowiem nigdy nie utożsamia go z czynami, które podejmuje.

W Zakończeniu (s. 145–155) autor zbiera wnioski z całości rozważań i analiz.

Bibliografia (s. 157–163) została podzielona na trzy działy: 1. Źródła; 2. Literatura przedmiotowa; 3. Literatura pomocnicza. Stanowi ona rodzaj *vademecum* dla czytelnika chcącego podjąć i pogłębić refleksję na temat sądzenia oraz tematów dotyczących tego pojęcia, takich jak: przebaczenie oraz pojednanie. Autor zestawił łącznie blisko sto not bibliograficznych, nie tylko polskich, ale i obcojęzycznych.

Streszczenie (s. 165–166) i jego odpowiednik w języku angielskim – Summary (s. 167–168) syntetycznie podaje główne myśli i wnioski zaprezentowane w książce. Indeks osobowy (s. 169–172) wskazuje na blisko 170 nazwisk obecnych w dziele.

Recenzowana, a raczej rekomendowana praca jawi się jako dzieło oryginalne. Autor wskazuje na złożoność zagadnienia sądzenia. Podejmuje i wyraża językiem zwięzłym, zrozumiałym (choć miejscami trudnym) szereg wątków, w tym teologicznych, teologiczno-biblijnych, psychologicznych owego sądzenia. Dzieło ma charakter interdyscyplinarny, erudycyjny. Jego tytuł jest adekwatny do treści. Temat jest oryginalny, a sposób ujęcia zagadnienia bardzo interesujący. Zawartość merytoryczna pracy oraz poprawność terminologiczna nie budzą zastrzeżeń. Logika wywodu jest spójna, zwłaszcza nowe treści są uporządkowane i jasno wyłożone. Zastosowany przez autora sposób argumentacji – przekonujący. Uogólnienia i wnioski są zasadne. Forma językowa jest poprawna. Książka napisana została językiem konkretnym.

Jednym z ważnych przesłań książki jest z pewnością uwrażliwienie czytelnika na rangę i znaczenie rozważań w wydawaniu sądów dotyczących nie osób, ale ich postępowania. To bardzo ważne rozróżnienie, podawane przez teologię moralną, która domaga się, by nie stawiano znaków równości między człowiekiem a jego czynami.

Książka ma też odniesienie do dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, na co wskazuje nie tylko obecna w niej terminologia: Bóg Biblii, Bóg objawienia judeochrześcijańskiego, judeochrześcijaństwo (judeochrześcijański), kultura judeochrześcijańska. Autor przywołuje nadto literaturę żydowską interpretującą pozytywnie (sic!) Nowy Testament. W polskiej literaturze przedmiotu dzieło

Edwarda Fiały nie ma analogii. Jest po prostu niepowtarzalne i na pewno inspirowane do „wchodzenia” coraz głębiej w Słowo samego Jezusa Chrystusa, w tym Jego Słowo o sądzeniu.

EUGENIUSZ SAKOWICZ

3. Międzynarodowe Sympozjum Familiologiczne pt. „*Ekologia a rodzina*” w kontekście integracji badań nauk humanistycznych i empirycznych (UWM w Olsztynie, 27–28 maja 2019 r.)

Na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w dniach 27–28 maja 2019 r. odbyła się trzecia edycja Międzynarodowego Sympozjum Familiologicznego pt. „*Ekologia a rodzina*” w kontekście integracji badań nauk humanistycznych i empirycznych. Prelegenci reprezentowali osiem ośrodków naukowych z Polski i zagranicy. Kwestią wiodącą, którą podjęli, było pytanie o humanistyczne podstawy ekologii oraz o korelację problematyki rodzinnej z ekologiczną.

Prelekcje wykazały konieczność rozwijania i promowania tzw. ekologii ludzkiej, która wytycza perspektywę dla wszelkich działań i badań skoncentrowanych na ochronie środowiska naturalnego, w oparciu o założenie, że wszystkie elementy świata są ze sobą połączone (o. prof. dr Martín Carbajo Núñez OFM [Pontificia Academia *Alfonsianum*, Rzym]). Nauczanie Kościoła od Soboru Watykańskiego II wypracowało koncepcję „ekologii ludzkiej”, uwzględniając w niej zagadnienia związane ze środowiskiem naturalnym, kulturą, cywilizacją, życiem pojedynczych osób i wychowaniem do odpowiedzialności za zachowanie i pomnażanie dobra w stworzeniu. Akcent jest tu postawiony na odpowiedzialności przed Bogiem za wypełnienie zadań związanych z zarządzaniem dobrami ziemskimi oraz przed przyszłymi pokoleniami za czyste i zdrowe środowisko, umożliwiające życie i rozwój osobowy (o. dr hab. Maksym Adam Kopiec OFM [Pontificia Universita *Antoniana*, Rzym]).

Szeroki wachlarz zagadnień ekologicznych z uwzględnieniem aspektu familiologicznego został zaprezentowany na sympozjum w oparciu o tematykę dotyczącą zdrowej żywności (inż. Magdalena Jaśkiewicz [UWM w Olsztynie]), dbałości o właściwą dla wychowania atmosferę w rodzinie (mgr Magdalena Świtalska [UWM w Olsztynie]), szacunku dla życia ludzkiego (prof. dr Stephan Kampowski [Pontifical John Paul II Theological Institute in Rome, Rzym]), potrzeby wsparcia rodzin zagrożonych zaburzeniem ładu wspólnego życia (o. dr Paweł Sambor OFM [Pontificia Universita *Antoniana*, Rzym]), dbałości

o kompetencje pedagogiczne rodziców w korzystaniu z Internetu przez dzieci – „ekologia mediów w rodzinie” (dr hab. Monika M. Przybysz, prof. UKSW [Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie]), społecznych i politycznych aspektów zagrożenia rodziny – antyekologiczne „uderzenia” w małżeństwo i rodzinę (prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz [Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie]), teologicznych aspektów dla korelacji kwestii ekologicznej z familiologiczną (ks. dr hab. Marcin Składanowski, prof. KUL [Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II], ks. dr Paweł Rabczyński [UWM w Olsztynie], dr hab. Katarzyna Parzych-Blakiewicz, prof. UWM [UWM w Olsztynie]).

Ponadto prelegenci podjęli kwestie związane z teologicznymi kontekstami dotyczącymi człowieka oraz jego funkcjonowania w środowisku naturalnym (mgr lic. Helena Kuczyńska [UWM w Olsztynie], dn Rafał Rozumowicz [UWM w Olsztynie]) oraz odpowiedzialności moralnej człowieka za środowisko i całe stworzenie (ks. dr Marek Raczkiewicz [Universidad Eclesiástica San Damaso, Madryt]). Obecni wysłuchali także referatów opisujących kulturowe modele – południowoamerykański (ks. prof. dr hab. Ryszard Hajduk [UWM w Olsztynie]) i chiński (ks. prof. Zbigniew Wesołowski SVD [Philosophisch-Theologische Hochschule SVD, Sankt Augustin]) – integracji życia rodzinnego ze środowiskiem. Zasygnalizowano także filozoficzne podejście do tematyki ekologicznej (ks. dr Zdzisław Kieliszek [UWM w Olsztynie], mgr Maria Karmela [UWM w Olsztynie]).

Wykłady sympozjalne ukazały, że ekologia dotyka wszystkich obszarów i aspektów życia ludzkiego, obejmując nie tylko środowisko naturalne. Badania nad przedmiotem ekologicznym wymagają zaangażowania specjalistów z każdej dziedziny nauk – przyrodniczych, medycznych, społecznych, humanistycznych, teologicznych, a także inżynierskich. Z tego tytułu postulowane jest dziś wielospecjalistyczne i wspólne podejście do zagadnień ekologicznych, czyli „ekologia integralna” umożliwiająca dostrzeżenie głębszego sensu badań naukowych i działalności organizacyjnej, związanych z przedmiotem ekologicznym.

Prelegenci wskazali na zależność świadomości proekologicznej od moralności. Rodzina została ukazana jako miejsce kształtowania moralności oraz postaw społecznych fundamentalnych dla budzenia i rozwijania wrażliwości na jakość środowiska naturalnego. Wiele razy podkreślono, że rozwój osoby ludzkiej w wymiarze moralnym – a co za tym idzie, także do odpowiedzialności ekologicznej – jest ściśle powiązany z jakością relacji w rodzinie. Ukazano chrześcijański styl życia w małżeństwie i rodzinie jako *stricte* humanistyczny i proekologiczny.

Konkluzje: Humanistyczna perspektywa badań nad przedmiotem ekologicznym jest współcześnie potrzebna do usystematyzowania „ekologii integral-

nej” jako korelującej badania interdyscyplinarne i multidyscyplinarne. Aspekt familiologiczny w ekologii obejmuje kompetencje humanistyczne, niezbędne do poprawnego procedowania badań empirycznych. Aspekt ekologiczny w familiologii obejmuje wyzwania do odnajdywania nowych metod i sposobów doskonalenia dialogu wewnątrzrodzinnego, gdzie troska o każdego człowieka i całe ludzkie środowisko jest jednym z obszarów tworzących splot relacji wewnątrzrodzinnych. Korelacja problematyki rodzinnej z ekologiczną polega na tym, że obie są fundamentalnie zintegrowane w przedmiocie antropologicznym pojmowanym wielowymiarowo (biologicznie, moralnie, relacyjnie, wspólnotowo, społecznie, indywidualnie, kulturowo, urbanistycznie). Redukcja jednego elementu powoduje błędy metodologiczne, których skutkiem jest „anty-ekologia” oraz destrukcja rodziny, dlatego badania dotyczące przedmiotu ekologicznego i familiologicznego powinny być prowadzone interdyscyplinarnie oraz transdyscyplinarnie.

KATARZYNA PARZYCH-BŁAKIEWICZ

